VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Finansów Publicznych (nr 231)**
- **Komisji Infrastruktury (nr 102)**

z dnia 4 lipca 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 231)

Komisji Infrastruktury (nr 102)

4 lipca 2017 r.

Komisje: Finansów Publicznych oraz Infrastruktury, obradujące pod przewodnictwem posła **Bogdana Rzońcy (PiS)**, przewodniczącego Komisji Infrastruktury, zrealizowały następujący porządek obrad:

– pierwsze czytanie i rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez młodych ludzi (druk nr 1637).

W posiedzeniu udział wzięli: **Kazimierz Smoliński** sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa wraz ze współpracownikami oraz **Natasza Sikora** główny specjalista w Najwyższej Izbie Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Kessel**, **Michał Nowak**, **Marcin Mykietyński**, **Jakub Krowiranda**, **Łukasz Żylik** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Mariusz Przerwa** – z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Infrastruktury i Komisji Finansów Publicznych. Witam panie posłanki i panów posłów oraz zaproszonych gości. Witam pana ministra Kazimierza Smolińskiego wraz ze współpracownikami.

Proszę państwa, przedmiotem dzisiejszego posiedzenia, zgodnie z przedstawionym porządkiem, będzie pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez młodych ludzi (druk 1637).

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Proszę państwa, Marszałek Sejmu w dniu 16 czerwca 2017 r. skierował rządowy projekt ustawy o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez młodych ludzi do Komisji Finansów Publicznych oraz do Komisji Infrastruktury do pierwszego czytania.

Przystępujemy do pierwszego czytania projektu ustawy z druku 1637. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie problematyki wynikającej z projektu ustawy.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Kazimierz Smoliński:

Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, ustawa z 23 września 2013 r. o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez młodych ludzi, na podstawie której wypłacane są środki z tytułu wypłaty dofinansowania wkładu własnego, udzielanego w związku z zaciągnięciem kredytu hipotecznego na zakup mieszkania oraz spłaty części kredytu, wypłacanego z tytułu powiększenia się rodziny beneficjenta o trzecie lub kolejne dziecko, określiła 5-letni okres składania wniosków, który kończy się 30 września 2018 r.

W poszczególnych latach przewidziano limity, tj. od 600 mln zł w 2014 r. do 746 mln zł w roku bieżącym i 762 mln zł w roku przyszłym.

Ustawa określa zasady działania w przypadku wystąpienia zagrożenia przekroczenia ustawowych limitów środków.

W sytuacji gdy łączna kwota wynikająca z wniosków o dofinansowanie wkładu własnego z terminem wypłaty wsparcia z Funduszu Dopłat przypadającym na dany rok osiągnie równowartość 95% kwoty zaplanowanej na wypłatę finansowego wsparcia,

Bank Gospodarstwa Krajowego ogłasza w Biuletynie Informacji Publicznej informację o wstrzymaniu przyjmowania wniosków o dofinansowanie wkładu własnego, a instytucje kredytujące wstrzymują przyjmowanie takich wniosków.

Przyjmując to rozwiązanie, ustawodawca założył, że pozostałe środki niewykorzystanego limitu powinny zostać zabezpieczone na takim poziomie, aby zapewnić pokrycie wypłat dofinansowania wkładu własnego wynikających z wniosków złożonych w dniu ogłoszenia informacji przez BGK i przy założeniu, że będzie to 5% środków.

Mamy dwa limity – 50% i 95%. Nie wszystkie wnioski zatrzymujemy na limicie 95%. W praktyce nie wszystkie zgłoszone wnioski zostają zaakceptowane w postaci zawartych umów. Część wnioskujących wycofuje się z zawarcia umów z różnych przyczyn. Natomiast osób, które otrzymują dodatkowe finansowanie wynikające z urodzenia się trzeciego lub kolejnego dziecka, jest bardzo mało. W związku z tym w ubiegłym roku nie wykorzystano wszystkich środków z budżetu. Przyjęliśmy wówczas, że jest to jednorazowe zdarzenie, ale w tym roku mamy do czynienia z podobną sytuacją. Środki nie zostaną wykorzystane i wrócą do budżetu.

W związku z powyższym proponujemy zniesienie ograniczenia limitu w postaci 95%. Pozwoli to na przyjmowanie wniosków do pełnej wysokości kwoty zabezpieczonej w budżecie. W praktyce część wniosków prawdopodobnie nie zostanie zakwalifikowana, a część wnioskujących może zrezygnować z różnych przyczyn. Wystarczy, że 1% wnioskujących zrezygnuje. Pozwoli to na zabezpieczenie wypłat dodatkowych środków.

Gdyby się zdarzyło, że zabraknie środków na wypłaty z tytułu urodzenia się kolejnego dziecka, istnieje możliwość zwiększenia puli środków. Ustawa przewiduje dodatkowe środki z przeznaczeniem na powiększenie się rodziny. W praktyce dotyczy to niewielkich kwot. Niestety, ale w Polsce jeszcze rodzin z trzema i więcej dziećmi nie jest dużo. Zakładamy, że będzie lepiej, ale na razie jest inaczej i środki na ten cel są niewykorzystane. Dlatego chcemy zlikwidować limit 95%.

Jeżeli Sejm przyjmie nasz projekt, tak aby ustawa weszła w życie w dniu 1 sierpnia, wówczas będzie możliwość wykorzystania ponad 60 mln zł w jesiennym naborze. W przeliczeniu na liczbę zawartych umów – 4 tys., co oznacza, że taka liczba mieszkań może zostać dofinansowana ze środków budżetowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję panie ministrze. Proszę państwa, jesteśmy w trakcie pierwszego czytania. Otwieram debatę nad projektem ustawy. Proszę o zabieranie głosu. Proszę uprzejmie, pani poseł Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Pan minister powiedział o jednym elemencie projektu Mieszkania dla Młodych (MdM), zmierzającym do dobrego wykorzystania zaplanowanych środków w ustawie budżetowej, która zakłada na kolejne lata odpowiednie wsparcie.

Środki z budżetu kierowane są przez BGK do podmiotów-instytucji finansowych, które udzielają kredytu ze wsparciem w ramach MdM. To jest jednak tylko ułamek problemu zidentyfikowanego na rynku. Gdyby było to rozwiązanie całego problemu, moglibyśmy powiedzieć: dobrze, panie ministrze, to jest dobre, ale to jednak za mało.

Zapotrzebowanie na ten rodzaj wsparcia, czyli na inwestycje – budowanie przez ludzi młodych mieszkań, udzielanie kredytów ze wsparciem według projektu MdM jest bardzo duże. Mówiliśmy o tym, wskazując, że środki na 2016 r. i 2017 r. są zbyt niskie. Pokazał to rynek. Skończyły się środki i rozpatrywanie projektów przez instytucje finansowe.

Będziemy chcieli zgłosić odpowiednią poprawkę, podobnie jak składaliśmy projekt zmiany ustawy MdM, aby podwyższyć kwoty wsparcia dla wszystkich kredytobiorców, próbujących poprawić swoją sytuację mieszkaniową – zakup / rynek wtórny, budowanie w systemie gospodarczym lub zakup na rynku pierwotnym. To jest najważniejsza kwestia.

Pan minister powiedział, że dzisiaj trzymamy 95%, czyli tyle z 746 mln zł. To znaczy, że ustawa dotyczy trzydziestu paru milionów (5% zaplanowanej kwoty). Nam chodzi o rozwiązanie problemu. Dzisiaj okazało się, że nawet w przypadku programu Mieszkanie+, o którym tak mówicie, pan prezes Kaczyński w Przysusze wskazywał na moż-

liwość budowania po części na wynajem, a po części na rynek zakupu. Taki jest trend polskiej rodziny, że co jak co, ale ceni sobie posiadanie mieszkania na własność.

Panie ministrze, myśleliśmy, że po namyśle przyjdzie pan i powie, że w styczniu, lutym lub marcu kończą się środki, zapotrzebowanie jest wyższe i chce o tym rozmawiać. My chcemy rozmawiać o tym, żeby zwiększyć środki o 800 mln zł lub miliard, po to żeby starać się rozwiązać problemy polskich rodzin w zakresie możliwości zakupu mieszkania w programie MdM.

Myślę, że Klub Platformy Obywatelskiej złoży taką poprawkę w drugim czytaniu i będzie to immanentnie związane z całym projektem, dlatego że mówimy o kwocie wykorzystania pieniędzy, która jest zapisana w projekcie ustawy – w art. 36.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo. Zgłosił się pan minister Grabarczyk. Proszę bardzo.

Poseł Cezary Grabarczyk (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, ten projekt ustawy to pochwała programu MdM. Dziękuję bardzo za przyznanie, że ten program stał się sukcesem. Sukcesem, bo do 2015 r. mam zebrane dane, o których powiem jutro podczas debaty plenarnej. Poproszę pana ministra o uzupełnienie danych za 2016 r. i 2017 r., bo praktycznie już wszystko wiemy.

Wsłuchiwałem się w rozmowę pana ministra w jednej ze stacji telewizyjnych w ostatnich dniach. Wszystko wskazuje na to, że ten projekt jest ważny. Jest ważny dla młodych ludzi. Projekt jest prorodzinny, co pan minister przyznał w rozmowie telewizyjnej. Mówił pan, że związku z powiększaniem rodziny musi pozostać mała rezerwa, bo w przypadku narodzin kolejnych członków rodziny, zwiększa się pula środków.

Chciałbym zaapelować. Przedstawiony projekt jest dobry. Poprzemy ten projekt, ale prosimy, żeby zastanowić się nad możliwością przedłużenia programu MdM. Musimy grać na wielu instrumentach – na wielu fortepianach, żeby rozwiązać problemy mieszkaniowe Polaków.

Skoro mamy dobry produkt (MdM), który się sprawdził do tego stopnia, że przyspieszamy wydatkowanie środków, dlatego bardzo proszę o wsłuchanie się w apel pani poseł Skowrońskiej. Przygotujemy poprawki w drugim czytaniu i może warto będzie je poprzeć.

Panie ministrze, dużo zależy od pana. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są inne zgłoszenia? Nie widzę. Wobec tego proszę pana ministra o odniesienie się do pytań.

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Przedmiotem dzisiejszego posiedzenia jest poprawka, która zwiększa limit wydatków, aby w 100% wydatkować środki zaplanowane w budżecie. Poprawiamy złą ustawę, aby w dobry sposób została wykorzystana. Obecna nie jest prorodzinna. Świadczą o tym fakty. Z tytułu posiadania trzeciego i kolejnego dziecka, na co państwo zaplanowaliście 5% środków, w 2014 r. wydatkowano 0,01%, w 2015 r. – 0,04%, a w 2016 r., gdy zaczął rządzić rząd pani Beaty Szydło było to już 0,22%. W tym roku wydatkowanie jest na poziomie 0,19% i będzie wyższe.

Po pierwsze, od momentu gdy rządzi rząd pani Beaty Szydło, wydatkujemy środki w 100%. Za waszych czasów – rządów poprzedniej koalicji (PO-PSL) w pierwszym roku środki wydatkowano na poziomie 34%, a w drugim roku 85%. Obecnie środki zostaną wykorzystane w 100%. Nie marnujemy środków, na które jest zapotrzebowanie. Zapotrzebowanie pojawiło się za czasów naszego rządu. Za czasów poprzedniego rządu środki nie były wykorzystywane.

Po drugie, program MdM nie jest prorodzinny, dlatego że 50% środków jest wydatkowane na rzecz osób samotnych, część dla rodzin, a tylko dwadzieścia kilka procent jest wykorzystywana na rzecz rodzin z dziećmi. Jeżeli chodzi o rodziny z trzecim (i więcej) dzieckiem, stopień wykorzystania środków kształtował się na poziomie setnych, czy też dziesiętnych procenta. Zatem nie jest to program prorodzinny.

Osoby wielodzietne w Polsce nie są zamożne i nie są w stanie kupować mieszkań. Wprowadziliśmy narodowy program mieszkaniowy, gdzie jest co najmniej 5-6 instrumentów wsparcia rodzin o niskich dochodach.

Państwo zlikwidowaliście Krajowy Fundusz Mieszkaniowy w 2009 r. Od tego momentu budowę zaprzestały spółdzielnie mieszkaniowe i TBS, a budownictwo społeczne i komunalne upadło.

Po 2009 r. nie było finansowania. Przywracamy finansowanie ustawami, które już zostały przyjęte lub są w trakcie różnych debat. Nie będzie to forma funduszy, tylko forma dofinansowania przez BGK. Państwo się śmiejecie, że w ten sposób zbudujemy 3 tys. mieszkań. W jednej formule będzie to 3 tys., ale w drugiej będzie 30 tys.. Zarówno 3 tys., jak i 30 tys. to więcej niż zero, tak? Tej formy w ogóle nie było.

Po drugie, pan prezes Kaczyński mówił o tym, że wprowadzamy nowe rozwiązania polegające na tym, że część mieszkań będzie sprzedawana na rynku komercyjnym, a część przejęta w formie najmu z opcją dojścia do własności. Mam nadzieję, że jutro Rada Ministrów przyjmie projekt, w którym są takie rozwiązania. Ustawa jest już przygotowana.

Będziemy udostępniali grunty Skarbu Państwa pod tego typu budownictwo. Mówiąc potocznie, grunty od kilkudziesięciu lat leżą odłogiem. My chcemy je wykorzystać pod budownictwo mieszkaniowe. Część mieszkań będzie komercyjna, a część będzie przeznaczona dla osób o niskich dochodach, ale jednocześnie takich, które pozwolą tym osobom płacić czynsz.

Dane statystyczne pokazują, o czym wielokrotnie mówiłem i jeszcze raz muszę to podkreślić, że w Polsce około 40% społeczeństwa radzi sobie na rynku, zarówno w zakresie kupna nieruchomości w postaci lokali lub domków jednorodzinnych, jak również wynajmu lokali na rynku komercyjnym. Około 20% społeczeństwa ma tak niskie dochody, że muszą czekać w kolejce na lokale z budownictwa socjalno-komunalnego. Natomiast dla około 40% społeczeństwa nie ma oferty na rynku, bo są za bogaci, żeby otrzymać mieszkanie komunalne, a za biedni, żeby dostać kredyt, kupić lokal za własne środki lub wynająć mieszkanie na rynku, gdzie np. czynsz w Warszawie sięga 50 zł/1 m^2, a w Polsce powiatowej i gminnej to jest poziom 15-20 zł.

W tej chwili w budowie jest 1200 mieszkań. W tym roku będzie 10 tys. mieszkań. Będzie to kolejne 10 tys. mieszkań, których by nie było, ale one będą! W przyszłym roku będzie ich dużo więcej.

Krajowa Rada Spółdzielcza zapowiada, że spółdzielnie mieszkaniowe deklarują wybudowanie kilkudziesięciu tysięcy mieszkań.

Wprowadzamy nowe instrumenty, które w całości zastąpią dotychczasowe wsparcie MdM. Gdy wygaśnie program MdM w 2018 r., co założył poprzedni rząd, w przyszłym roku wprowadzimy nowe rozwiązanie w postaci indywidualnych kont mieszkaniowych. Będzie to oszczędzanie – niezależnie od kwoty. Określimy tylko górną kwotę. W tym roku zostanie przyjęta ustawa. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie zostanie wpisana do prac rządu, aby jeszcze w tym toku można było ją przyjąć. Przewidujemy ustalenie górnej kwoty dopłaty premii ze strony rządu. Ktoś, kto będzie oszczędzał, otrzyma oprocentowanie ze strony banku, a oprócz tego otrzyma premię. Oszczędzający zostaną zwolnieni z tzw. podatku Belki, czyli dochodowego od oszczędności. W tym zakresie nie będzie ograniczenia. Jeżeli ktoś będzie oszczędzał na cele mieszkaniowe, będzie zwolniony z podatku, natomiast premia będzie dopłacana tylko do pewnej wysokości, ponieważ nie chcemy wspierać tych, którzy posiadają duże środki i mogliby oszczędzać na poziomie setek tysięcy. Nie o to chodzi. Chodzi o to, żeby osoby mniej zamożne mogły oszczędzać.

Wprowadzamy inne instrumenty. Dzisiaj wprowadzamy instrument umożliwiający wykorzystanie w 100% środków zaplanowanych w budżecie.

Pozwólcie państwo, że będziemy realizować naszą politykę i proszę nam pozwolić ją realizować. Państwo mieliście osiem lat na realizowanie swojej polityki. Obecnie realizujemy swoją i nie zaprzestaliśmy realizowania projektu, który państwo przyjęliście. Realizujemy go do końca – łącznie z dzisiejszą poprawką, która pozwoli go realizować. Proszę o przyjęcie naszego wniosku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo. Widzę następne zgłoszenia. Pani poseł Skowrońska, następnie pani poseł Chmiel i pan poseł Żmijan. Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Przypomniałabym 2005 r. i 3 mln mieszkań, ale nie będę nieelegancka. Nie będę – odkładam to. Odkładam również to, że państwo wprowadziliście program Mieszkanie+, ale nie wybudowano mieszkań i nie ma jeszcze żadnego zasiedlenia.

Panie ministrze, jest pan inteligentnym człowiekiem i powinien pan zrozumieć, w czym zasadzały się nasze pytania. Nie pytaliśmy pana ministra o liczbę mieszkań, bo równie dobrze możemy opowiedzieć o rewitalizacji miast i 30 tys. mieszkań oraz o innych (wcześniejszych) rozwiązaniach. W trakcie swoich rządów nie popieraliście państwo rozwiązań w zakresie wspierania spółdzielni mieszkaniowych i budowy mieszkań. Odkładam również i to.

Mówimy o programie, który w pewien sposób zabezpiecza i cieszy się popularnością. Pan minister pamięta, że nad programem pracowały dwie połączone komisje, a razem pracowaliśmy w podkomisji. Najpierw mówiliśmy o rynku pierwotnym i zakupie mieszkań. Pewnie pan również pamięta, że zgłaszałam budowę systemem gospodarczym, co zostało przyjęte – potem przyjęliśmy. Nie było to od razu. Państwo macie ten efekt po przyjęciu poprawek dotyczących rynku wtórnego.

Pytanie pana przewodniczącego Grabarczyka i moje koncentrowało się na tym, że jednym z elementów wsparcia jest również program MdM, który był wcześniej nazywany Rodzina na swoim. MdM jest kontynuacją tego programu.

Państwo mówicie o segmencie rynku, budowaniu przez deweloperów, możliwości wspierania czy też możliwości wykupu mieszkań. MdM może przynieść najszybszy efekt w zakresie pozyskania mieszkania i rozwoju budownictwa. Nie wiem, dlaczego państwo nie chcecie tego programu, skoro jest tak duże zainteresowanie i część rynku kupiłaby mieszkanie. Fakt, dzisiaj kupują, ale pewnie są to małe mieszkania, bo kryteria są takie, że np. osoba samotna ma możliwość zakupu mieszkania o niewielkiej powierzchni.

Młode osoby, które korzystają ze wsparcia i nabywają mieszkanie, zakładają później rodziny i pojawiają się dzieciaki. Taka jest kolej rzeczy.

Czemu państwo mówiliście, że na 2016 r. nie będzie pieniędzy? Mówiliście również, że w budżecie na 2017 r. nie będzie pieniędzy – będzie program 500+. Okazuje się, że państwo macie na niektóre rzeczy (ważne lub mniej ważne) bardzo dużo pieniędzy.

Gdyby zapytać ludzi młodych, jaka rzecz jest dla nich najważniejsza, poza edukacją i pracą, pewnie odpowiedzieliby, że mieszkanie, bo na zdrowie to jeszcze chyba nie zwracają uwagi w tym wieku. Program MdM by temu służył. Efektywność tego programu w stosunku do zapotrzebowania na rynku jest jedną z najwyższych.

Zgłosimy odpowiednią poprawkę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Na pewno rozpatrzymy. Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani poseł Chmiel.

Poseł Małgorzata Chmiel (PO):

Dziękuję bardzo. Zgadzam się moją przedmówczynią, że program MdM cieszył się bardzo dużym powodzeniem. Państwo nie chcą tego kontynuować. To bardzo duży błąd.

Skoro program cieszył się tak dużym powodzeniem, to po co szukać innego zamiennego, tym bardziej że z tego, co państwo wypowiadacie się w mediach wynika, że indywidualne konta mieszkaniowe to system oszczędzania na mieszkanie, wzorowany na niemieckich kasach budowlanych. Należy jednak zauważyć, że po wojnie niemieckie kasy budowlane otrzymały bardzo duże dofinansowanie ze źródeł zewnętrznych. Takiego dofinansowania mieć nie będziemy.

Według państwa projektów i założeń człowiek będzie musiał oszczędzać 20 lat, aby dołożyć połowę i mieć po tym okresie co najwyżej kawalerkę. Czy to jest atrakcyjny program dla młodych, którzy zakładają rodziny po to, żeby mieć dzieci? Nie. Dla nich atrakcyjnym programem był program MdM. Dlatego proszę nie mamić nas, że indywi-

dualne konta mieszkaniowe zabezpieczą tych, którzy chcą oszczędzać i w przyszłości mieć mieszkanie na własność.

Mam pytanie do pana ministra Smolińskiego. Nawiązuję do tego, co pan minister był uprzejmy powiedzieć, iż zamierzacie budować na terenach państwowych, w tym na terenie PKP jako spółki państwowej. Jakiś czas temu sąd uznał, że tereny PKP nie należą do Skarbu Państwa, tylko są własnością gminy na podstawie starych dokumentów z czasów tuż po wojnie. Panie ministrze, jak na dzisiaj wygląda ta sprawa? Czy państwo podjęliście kroki, żeby to wyjaśnić? Na przykład w Gdańsku kierowane są zapytania w tej sprawie i nie wiadomo, jak dalej postępować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo pani poseł. Pan przewodniczący Żmijan, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, w zasadzie niewiele można dodać w kontekście projektu ustawy, nad którym dzisiaj debatujemy.

Jeżeli państwo uznali, że 5% wykorzystacie sprawniej, to oczywiście nie jesteśmy przeciwni takiemu rozwiązaniu. Osobiście podchodzę do tego ze zrozumieniem.

Panie ministrze, zainspirował mnie pan swoim wywodem i wypowiedzią. Nie będę dłużny. Pozwolę sobie skierować kilka zdań pod pana adresem, tym bardziej że zadałem pytania, gdy pan prezentował program Mieszkanie 500+. Pytałem ogólnie, ogólnie pan mi…

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Program Mieszkanie+.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Mieszkanie+, przepraszam. Pytałem pana ministra o grunty Skarbu Państwa, których wykorzystanie jest jakby mniej kontrowersyjne, ale niewątpliwie budzi kontrowersje kwestia wykorzystania gruntów samorządów czy państwowych osób prawnych.

Państwo ciągle podkreślacie, że mieszkania będą tanie, bo m.in. będą pomniejszone o wartość gruntu. Czy aby na pewno? Ktoś musi za nie zapłacić. Nie udzielił mi pan odpowiedzi na to pytanie. Zapytałem pana, na jakiej zasadzie np. PKP czy też Poczta Polska, o której czytałem w mediach, że również będzie uczestnikiem programu, udostępnią grunty.

Panie ministrze, przecież pan doskonale wie, że obowiązuje rachunek ekonomiczny. Lewa strona – pasywa – muszą być równe prawej stronie – aktywom. Za to trzeba zapłacić. Jeżeli tak, to o jakich kwotach mówimy? Czy kwoty za grunty będą zaniżone? Jeżeli tak, będzie to działanie na szkodę tych osób prawnych, które funkcjonują w oparciu o prawo spółek handlowych. Przecież ktoś kiedyś zapyta dlaczego.

Chciałbym, żeby pan odpowiedział na pytanie, kto sfinansuje program. Dla mnie bardzo klarowną byłaby sytuacja, w której powiedziałby pan, że przygotowujecie program, budżet państwa będzie dofinansowywał, a mechanizm będzie nazywał się np. funduszem dopłat itd. To rozumiem. Społeczeństwo poniosłoby koszty takiego czy innego programu, bo niewątpliwie mieszkanie-dach nad głową, w szczególności dla młodych ludzi, to podstawowa potrzeba.

Zupełnie nie rozumiem takiego postępowania, zwłaszcza że robi to taka osoba jak pan, która, a znamy się parę lat z pracy w tej Komisji, realnie stąpa po ziemi i rozmawia w sposób merytoryczny. Byłoby niedobrze, gdyby w tym przypadku punkt siedzenia zmieniał punkt widzenia. Mam również nadzieję, że odprawa w Przysusze nie miała wpływu na zdania, które pan dzisiaj wypowiada.

Zupełnie niepotrzebnie kontestuje pan program MdM, który był bardzo dobrym programem. Pan wie o tym doskonale. Nie spieram się o 5%.

Panie ministrze, nie ma żadnego znaczenia, że 50% młodych ludzi w programie to single. To są młodzi ludzie. Wiem i wielu obecnych wie, co znaczy nie mieć dachu nad głową. Sam pamiętam 1982 r., gdy w Lublinie musiałem przemieszczać się ze stancji na stancję z żoną i małymi dziećmi.

Panie ministrze, gdy młodzi ludzie będą mieć dach nad głową, będą wstępować w związki i pojawią się dzieci. Nie może pan mówić, że MdM nie jest programem prorodzinnym, bo mówi przez pana czysta polityka. Osobiście sprzeciwiam się i daję temu wyraz, aczkolwiek pana bardzo szanuję.

Panie ministrze…

Poseł Małgorzata Chmiel (PO):

Wszyscy szanujemy.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

W tej chwili wypowiadam się i mówię za siebie, a nie za państwa. Panie ministrze, wolałbym, aby pan podchodził do tematu, jak mówiłem.

Panie ministrze, mówi pan o wielości instrumentów, które ma pan w zanadrzu. Chwała, tylko mam nadzieję, że wrócimy za jakiś czas i wówczas zapytamy o liczbę wybudowanych przez pana mieszkań. Pan doskonale wie, ile barier trzeba pokonać. Doskonale pan wie, na ile barier natknęliście się przy wprowadzaniu programu Mieszkanie+ i z jakim trudem będzie pan realizował ten program.

Wołałbym, żeby z pokorą podchodzić do tych niełatwych spraw. Wolałbym, żeby pan zabiegał także o przychylność opozycji, tak jak my zabiegaliśmy, bo za waszą zgodą realizowaliśmy zarówno rynek wtórny, jak i dotyczący młodych singli. Były to dobre programy.

Mam nadzieję, że to, co chcecie zrobić, również będzie dobre, ale z pana strony, panie ministrze, wolałbym więcej pokory, mniej pychy i kontestacji dla przeciwników, dla której nie ma ani powodu, ani potrzeby. Panie ministrze, przepraszam, ale mnie pan zainspirował.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo. Przypominam wszystkim, że debatujemy nad konkretnym projektem ustawy z druku 1637. Wobec powyższego prosiłbym, aby odnosić się do projektu, a nie do innych pobocznych tematów, które pojawiły się na sali.

Pan poseł Suchoń. Bardzo proszę.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Bardzo dziękuję. Panowie przewodniczący, panie ministrze, Wysokie Komisje, rzeczywiście trudno szukać projektów prodemograficznych. Przypomnę, że ostatnio ponownie otrzymaliśmy informację o spadku liczby urodzeń. Szafowanie zarówno z jednej, jak i z drugiej strony, że ktoś robił projekty demograficzne nie jest zasadne. Myślę, że wskazane jest więcej pokory i mniej polityki.

Do projektu ustawy mam tylko jedną uwagę. Projekt odbieram pozytywnie. Wydaje się, że jedynym mankamentem jest ustalenie wieku końca młodości na poziomie 36 lat. Wydaje się, że jest to stanowczo za wcześnie.

Panie ministrze, mam pytanie do konkretnego zapisu, w którym wyraz „95%" zastępujemy wyrazem „100%". Czy nie lepiej po prostu skreślić wyraz „95%"? Poprzez skreślenie tekst ustawy będzie logiczny. Wykreślenie tego wyrazu jest wystarczające. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, bardzo proszę o ustosunkowanie się do uwag odnoszących się do projektu ustawy.

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Panie przewodniczący, były konkretne pytania, więc powinienem odpowiedzieć. Ze strony pani poseł Skowrońskiej była polemika, więc nie muszę odpowiadać.

Pani poseł Chmiel pytała o grunty, w tym grunty PKP. Oczywiście była uchwała NSA w składzie siedmiu sędziów. Uchwała nie tworzy wprost żadnych skutków prawnych. To samorządy muszą występować o komunalizację itd. Na razie takich wniosków nie ma.

Z mojej wiedzy wynika, że samorządy nie garną się do tego, żeby być operatorem ruchu drogowego, przejmować tereny pod liniami kolejowymi, uzyskiwać uprawnienia do obsługi linii kolejowych, obsługiwać bocznice, tory kolejowe itd. Taka byłaby konse-

kwencja orzeczenia NSA. Jako prawnik wiem, że generalnie mówi się, iż nie powinno się polemizować z orzeczeniami sądów. W tym wypadku uważam to orzeczenie za błędne, ponieważ zakładamy racjonalną postawę ustawodawcy, który w 1990 r. w sposób racjonalny uznał, że tereny pod liniami kolejowymi i pod stacjami kolejowymi nie powinny być skomunalizowane. Myślę, że taka była intencja ustawodawcy. Moim zdaniem odwracanie przez sądy tego stanu rzeczy jest absolutnie błędne. Mogłoby doprowadzić do obłędnych wręcz i paranoicznych sytuacji, że nagle samorząd ma prowadzić działalność w zakresie obsługi ruchu kolejowego, bo do tego by doszło.

Wiele z gruntów ma ustabilizowany stan prawny i uchwała NSA ich nie dotyczy. Jako rząd przygotowujemy się do tego, żeby rozstrzygnąć to jeszcze raz – w innym składzie, ale dzisiaj nie będę mówił o szczegółach.

Pan poseł Żmijan pytał o grunty Skarbu Państwa, wartość gruntów PKP i Poczty Polskiej. Oczywiście, tak jak powiedziałem, chcemy wykorzystywać i wykorzystujemy grunty Skarbu Państwa. Myślę, iż nie trzeba tego tłumaczyć, że nie może dojść do sytuacji, w której spółki PKP i Poczta Polska, które są spółkami akcyjnymi, stracą majątek bez ekwiwalentu. Byłoby to możliwe, gdybyśmy obniżyli kapitał spółek. Możemy obniżyć kapitał, a grunty zabrać do Skarbu Państwa. Natomiast w każdym innym wypadku spółki muszą otrzymać równowartość rynkową nieruchomości, które zostaną zagospodarowane. Jest to oczywiste.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Dlaczego mieszkania będą tańsze?

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Zaraz do tego dojdziemy panie pośle.

Nigdy nie mówiłem, że grunty Skarbu Państwa będą zabudowywane w sposób nieodpłatny. Mówiłem, że będziemy wykorzystywali grunty Skarbu Państwa, zatem część będzie zabudowywana, część sprzedana, a część może zostać przekazana samorządom. Za chwilę dostaniecie państwo ustawę, w której zostanie to dokładnie określone.

Nawet w sytuacjach gdy za grunty trzeba zapłacić, można uzyskiwać niską cenę za mieszkanie. Mamy na to dowód. Wczoraj w Gdyni została zawarta umowa z prywatnym inwestorem na budowę mieszkań na jego gruncie, za który trzeba zapłacić. Czynsz będzie zdecydowanie niższy niż jest w Gdyni (30-40% niższy) i cena tego mieszkania również będzie dużo niższa niż na rynku. Deweloper we współpracy ze spółą BGK Nieruchomości zdecydował się zbudować takie mieszkania. Docelowo będzie tam tysiąc mieszkań.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Filantrop?

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Nie, nie filantrop. On na tym zarobi. Jeden deweloper zarabia 5%, drugi – 50%, a trzeci chce zarobić 100%. To jest naturalne, że każdy zarabia tyle, ile może. Nie znam warunków tej umowy, ale wiem, jaki będzie czynsz.

Podobnie jest w innych miejscowościach, gdzie zawarto już umowy, a ustalona z wykonawcą cena za 1 m^2 mieszkania wynosi 2 tys. zł netto. W cenie mieści się cena gruntu. Jeżeli cena jest wyższa niż 2 tys. zł, oznacza wyższe koszty związane z niezbędną infrastrukturą. Im więcej mieszkań będzie powstawało, tym ceny będą niższe – będzie efekt skali.

W tej chwili zakończył się pierwszy etap konkursu zarówno wśród architektów, jak i wśród producentów materiałów budowalnych, którzy chcą projektować na potrzeby programu Mieszkanie+. Pod konkretne projekty budowlane będą produkowane materiały, co spowoduje obniżenie kosztów. W tej chwili buduje się już 1200 mieszkań. Mamy już pewne doświadczenia i spostrzeżenia. Cena tych mieszkań wynosi 2 tys. zł plus VAT za jeden metr kwadratowy.

Nie chcę podejmować polemiki, ale nie mówiłem, że źle, iż single mają mieszkania. Nie o to mi chodziło. Mówiłem o prorodzinnym charakterze programu MdM. Być może takie założenia były, ale takiego efektu nie uzyskano. Nie mamy takich danych, z któ-

rych by wynikało, że program miał wpływ na dzietność. Nie mam nic przeciwko temu, aby młodzi ludzie kupowali sobie mieszania – wręcz przeciwnie. Jeżeli mają pieniądze, a często rodzice im dają, to kupują sobie mieszkania, i bardzo dobrze. Żeby nie wiem ile zbudować mieszkań w ramach naszego systemu, zawsze będą tacy, którzy będą kupować drogie i bardzo drogie (świetnie wyposażone) mieszkania na rynku. Nie mamy nic przeciwko temu, żeby społeczeństwo się bogaciło i kupowało lub budowało sobie nawet pałace. Teraz budują – pewnie w przyszłości też będą budować.

Odpowiadając panu posłowi Suchoniowi na pytanie o wykreślenie wyrazu „95%", chciałbym powiedzieć, że zastanawialiśmy się nad tym, bo Biuro Legislacyjne również nas o to pytało. Uznaliśmy, że powinno być „100%", żeby zachować pewną konsekwencję. Mamy punkt 1 i 2. W punkcie 1 mamy 95%, a w drugim – 50%. Zatem, skoro pozostajemy przy określeniach procentowych, uznaliśmy, że należy wyraz „95%" zastąpić wyrazem procentowym – „100%". Wówczas w punkcie 1 będzie 100%, a w punkcie 2 – 50%. Myślę, że nie jest to legislacyjny błąd. Natomiast uważamy, że taki sposób zapisu będzie lepszy, bo w całym art. 37 posługujemy się wielkościami procentowymi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, czy możemy uznać, że debata została wyczerpana i pierwsze czytanie projektu ustawy jest zakończone? Jeżeli państwo pozwolicie, będziemy jeszcze dyskutować, ale przy okazji szczegółowego rozpatrywania projektu. Z sali padały głosy raczej popierające zaproponowane rozwiązanie.

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Z tego co wiem, Biuro Legislacyjne zgłaszało propozycję dotyczącą skreślenia wyrazów „nie później". Możemy uznać tę uwagę i propozycję skreślenia.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dobrze. Panie ministrze, proszę się nie spieszyć, bo musimy rozpocząć szczegółowe rozpatrywanie projektu. W tej chwili kończymy pierwsze czytanie. Jeżeli nie ma wniosku o odrzucenie projektu lub o wysłuchanie publiczne, a nie ma, bo nic nie wpłynęło na piśmie, uznaję, że możemy przejść do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy. Nie słyszę sprzeciwu. Wobec tego stwierdzam zakończenie pierwszego czytania. Przechodzimy do rozpatrzenia projektu ustawy.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie widzę. Stwierdzam, że przyjęliśmy tytuł ustawy.

Czy są uwagi do art. 1? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Mariusz Przerwa:

Panie przewodniczący, pan minister o tym wspominał, ale wydaje się, że zamiast zastępowania wyrazu „95%" wyrazem „100%", należałoby skreślić wyraz „95%". Przepis po skreśleniu tego wyrazu brzmiałby następująco: „osiągnie równowartość kwoty zaplanowanej na wypłatę finansowego wsparcia w ustawie budżetowej". Dla nas jest to zrozumiałe, że jest to 100%. Jeżeli jednak stanowi to jakiś problem, to można pozostawić brzmienie jak w przedłożeniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze?

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Moim zdaniem jeden i drugi zapis jest dobry. Rzeczywiście, jeżeli mamy zaplanowaną kwotę i nie ma limitu, to rozumiane jest to jako możliwość wykorzystania tej kwoty w całości. Wobec tego możemy wykreślić wyraz „95%".

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Potraktujemy to jako poprawkę legislacyjną?

Legislator Mariusz Przerwa:

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Proszę państwa, czy do art. 1 są jeszcze inne uwagi? Nie ma. Wobec tego stwierdzam, że przyjęliśmy art. 1 z poprawką.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 2. Czy są uwagi? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Mariusz Przerwa:

Panie przewodniczący, drobna rzecz. Biuro proponuje, aby pierwsza linijka tego artykułu brzmiała: „Bank Gospodarstwa Krajowego, w terminie 14 dni od dnia w życie niniejszej ustawy" i dalej bez zmian. Zdanie drugie: „Instytucje kredytujące wznawiają przyjmowanie tych wniosków od dnia następującego po dniu ogłoszenia informacji przez Bank Gospodarstwa Krajowego". Wiadomo, o jakie wnioski chodzi. To jest ten sam przepis. Proszę o przyjęcie propozycji tej poprawki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są uwagi do wypowiedzi pana mecenasa? Nie ma. Czy są inne uwagi do art. 2?

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Rząd przychyla się do propozycji.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Rząd przychyla się do propozycji Biura Legislacyjnego. Świetnie. Proszę państwa, przyjęliśmy art. 2.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 3. Czy są uwagi do art. 3? Nie ma uwag. Wobec tego uznaję, że przyjęliśmy art. 3.

Czy są uwagi do całości projektu ustawy? Nie ma. Wobec tego uznaję, że jednogłośnie przyjęliśmy projekt ustawy z druku 1637.

Pozostaje nam wybrać posła sprawozdawcę. Bardzo proszę, pan poseł Sasin.

Poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, na posła sprawozdawcę zgłaszam pana przewodniczącego Bogdana Rzońcę.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Bardzo dziękuję. Wyrażam zgodę. Czy są inne kandydatury? Nie widzę. Panie przewodniczący, bardzo dziękuję za zgłoszenie mojej kandydatury.

Proszę państwa, na tym zamykam posiedzenie Komisji. Bardzo państwu dziękuję.